

WIZUALIZACJA TEKSTU RÓNOLEGŁEGO

<p><i>Белые духи</i> [VS 10 (2877) a]</p> <p>Племя</p> <p>Истинный человек</p> <p>Долгое время считалось, что слово «асмат» означает «истинный человек». Позднее появились варианты: «лесной народ», «люди, которые живут здесь». Асматы всегда считали себя единственными людьми на планете. «В центре вселенной асмагов находились родовые территории, где они жили, — говорит Круглов. — Остальное пространство делилось на круги: в первом — Великий лес, во втором — Большая вода, в третьем — Мир духов. Приход европейцев стал потрясением для папуасов. Кто-то из них принял существование других людей, а кто-то предпочел относиться к ним как к духам».</p> <p>— Попасть на эту часть острова можно только на лодке. Она большая и узкая, длиной около десяти метров и шириной не больше метра, — продолжает Круглов. — Присев на дно судна,</p>	<p><i>Białych duchów nie lubimy</i> [FR 11 (2540)]</p> <p>Asmatowie</p> <p>Plemię papuaskie, mieszkające w Indonezji, na południowo-zachodnim wybrzeżu Nowej Gwinei. Tereny te są chronione przez UNESCO. Asmatowie żyją w niemal pełnej izolacji, nie kontaktują się ze światem zewnętrznym, zachowując tradycyjny tryb życia i prowadząc gospodarkę naturalną. Nazwa plemienia oznacza „prawdziwi ludzie”. Asmatowie wierzą, że są jedynymi prawdziwymi ludźmi na planecie. Tworzą społeczności patriarchalne, dopuszczają wielożeństwo. Liczebność Asmatów ocenia się na 70 tysięcy osób. Są wyznawcami tradycyjnej wiary animistycznej, nie wykazują najmniejszej podatności na nawracanie na chrześcijaństwo czy islam. Według wierzeń Asmatów świat dzieli się na kręgi. W centrum świata znajdują się ziemie, na których zamieszkują, wokół roztacza się Wielki Las, następnie – Wielka Woda, a za wodą jest Kraina Umarłych. Z uwagi na częste powodzie i podmokły charakter terenów, które zamieszkują, budują domy na palach lub drzewach. Mówią językiem asmat, dzielącym się na 12 dialektów. Ich tradycyjnym rzemiosłem jest rzeźbienie łodzi, wykonywanie posążków z drewna i zdobienie tarcz.</p> <p>Na południowe wybrzeże Nowej Gwinei można się dostać wyłącznie łodzią miejscowej produkcji. Łajba ma około dziesięciu metrów długości i metr szerokości. Podróż w tej łupinie nie należy do</p>
---	--

<p>я укрылся водонепроницаемым плащом и в таком положении провел большую часть пути. Выбираться из «убежища» нежелательно: огромные волны, то и дело заполняющие лодку водой, легко могут сбить с ног даже самого сильного человека. Понятно, почему туристы редко решаются на путешествие сюда. И хотя я многое повидал во время странствий, такой тяжелый переезд был у меня, пожалуй, впервые. Капитан-индонезиец исподтишка посмеивался над белым человеком, не приспособленным к таким условиям. А в голове у меня вертелась одна мысль: «Когда же мы доберемся до суши». Спустя сутки вдалеке показался берег...</p>	<p>komfortowych. Przykryty nieprzemakalnym płaszczem spędziłem większość czasu leżąc, próbując nie zachłysnąć się wodą zalewającą łódź. Fale są tak silne, że mogą zwalić z nóg każdego. Turyści z rzadka zapuszczają się w te rejony, niewielu gustuje w tak ekstremalnych warunkach podróży, jak rejs łodzią do niedostępnych terenów zamieszkanym przez zagadkowe plemię. Wreszcie po ponad dobie nieustannej kąpeli dotarliśmy do miasteczka Agats.</p>
<p>Город Агатс — врата в мир асматов, коренного населения Новой Гвинеи. Сегодня асматы — одно из самых загадочных племен на планете.</p>	<p>Domy na bagnach To brama do krainy Asmatów, rdzennych mieszkańców Nowej Gwinei. Asmatowie uchodzą za jedno z najbardziej tajemniczych plemion na świecie. W czasach wielkich odkryć geograficznych zetknęli się z nimi członkowie holenderskiej ekspedycji, ale żadnych kontaktów nie nawiązano.</p>
<p>Они долгие годы отпугивали своим воинственным характером европейцев,</p>	<p>Przez długie lata Asmatowie skutecznie odstraszaali wścibskich Europejczyków, którzy chcieli poznać tajniki ich życia. Plemię cieszyło się opinią łowców głów i kanibali. Prowadzący tu badania w latach 70. XX w. Tobias Schneebaum opisał jedną z wypraw wojennych Asmatów, która zakończyła się spożyciem mięsa pokonanych.</p>
<p>и только полвека назад здесь появились первые миссионеры.</p>	<p>Misjonarze dotarli tu dopiero pół wieku temu, próbowali ochrzcić miejscowych.</p>
<p>И все же христианизировать непокорное племя не удалось. Меня встретили люди в европейских одеждах, изношенных в</p>	<p>Bez powodzenia. W osadzie Agats powitali mnie ludzie ubrani w europejskie stroje. Noszenie koszulek czy spódnic nie przeszkadza im w</p>

<p>лохмотья. При этом все туземцы с ног до головы были разукрашены так же, как и 500 лет назад их предки.</p> <p>Жители Агатса оказались достаточно приветливы, показали, где можно купить еду (европейскую в том числе) и переночевать. Тем не менее общались они неохотно. Возможно, из-за плохого знания английского. Но мне показалось, что им этого просто не хотелось.</p> <p>— Вам, наверное, нужен проводник? — поинтересовался невысокий мужчина атлетического телосложения. — Я-то с радостью. Не отказывайтесь, найти проводника здесь сложно. Мало кто хочет с вами работать.</p> <p>На вопрос: «С кем это, с нами?» — Рато (так его звали), улыбнувшись, ответил просто: «С белокожими». В чем причина такого отношения, я узнаю чуть позже.</p> <p>Агатс стоит на болоте, поэтому почти все мостовые деревянные, на сваях. Из дерева построены и дома. Вместо дорог — реки и протоки, вместо машин — лодки. Для приезжих — с мотором. Местные управляются веслами. Я провел в Агатсе пару недель и отправился вверх по реке Бразза, где расположены самые дикие поселения асматов.</p>	<p>wymalowaniu ciała od stóp do głów. Zdobia skórę tak samo jak ich przodkowie pięćset i więcej lat temu – białą gliną i ochrą.</p> <p>Powitali mnie przyjaźnie, pokazali, gdzie mogę kupić coś do jedzenia, gdzie znaleźć nocleg. Ale na dłuższą rozmowę nie dali się namówić.</p> <p>Chęć współpracy wykazał jedynie niewysoki krępy mężczyzna. Miał na imię Rato i zaproponował, że zostanie moim przewodnikiem.</p> <p>Agats leży na bagnach, jak większość osiedli w tej części wyspy. Po osadzie można się poruszać po drewnianych pomostach, domy wznosi się na palach. Między pomostami, służącymi za chodniki, znajduje się „jezdnia”, to znaczy kanały, rzeki i potoki, po których kursują łódki podobne do kanoe. Spędziłem w Agats kilka tygodni, w czasie których organizowałem wyprawę do najbardziej dzikich wiosek Asmatów, położonych nad rzeką Brazza. Wreszcie wyruszyliśmy. Płynęliśmy w górę rzeki. Długo. Od czasu do czasu z brzegu, z głębi dżungli, do mych uszu dochodził trzask łamanych gałęzi. Czulem, że cały czas ktoś na mnie patrzy, czujne oczy śledzą każdy mój ruch. Dla Asmatów</p>
--	--

Мы останавливались в нескольких деревушках, и чем дальше заплывали, тем напряженнее становилась атмосфера. Теперь на нашем пути встречались люди более колоритные, но и более закрытые. Возле одной из деревень, в верховье реки, за нашей лодкой по берегу следовали три человека. Они шли с луками через плечо и всматривались в наши лица. Мы старались не делать лишних движений. Асматы не тот народ, с которым хочется шутить.

Мы высадились на берег в верховье реки. По рассказу проводника, здесь живут люди, которые никогда еще не контактировали с иностранцами. Нам предстояло идти пешком через болотистую местность сквозь заросли высокой травы. Вокруг — тишина и слышны только наши шаги. Через три часа пути вдалеке показались несколько деревянных домиков на сваях. Вдохновленный тем, что мы добрались до места, я пошел чуть быстрее, чем проводник и оператор. Вдруг правее, метрах в пятидесяти от меня, я увидел силуэты людей. Это были девочка и мальчик лет двенадцати. Они стояли как вкопанные и, нахмуриив брови, наблюдали за мной. Я подошел чуть ближе, дети не двигались. Я улыбнулся, стал знаками показывать, что не желаю им зла. Видимо, мои движения произвели на мальчика какое-то ужасающее впечатление — он рванул во всю прыть и

byłem białym duchem. Woleli przypilnować, bym nie naraził na szwank ich odizolowanej od świata egzystencji.

Zatrzymywaliśmy się po drodze w kilku wioskach. Im dalej się posuwaliśmy, z tym większą rezerwą byliśmy witani. Po odwiedzeniu kolejnej osady zauważyliśmy, że naszej łodzi towarzyszy z brzegu trzech mężczyzn. Mieli przewieszane przez ramię łuki i w napięciu wpatrywali się w nasze twarze. Staraliśmy się nie wykonywać zbędnych ruchów.

Czaszka? To po dziadku

Zeszliśmy na brzeg w górnym biegu Brazzy. Przewodnik zapewniał, że to niezbadane okolice i na pewno trafimy na ludzi, którzy jeszcze nie widzieli cudzoziemca. Trzeba było się mieć na baczności. Mieliśmy pokonać piechotą spory odcinek po bagnistej okolicy, zarośniętej wysokimi trawami. Po trzech godzinach marszu w kompletnej ciszy, którą mącił tylko odgłos naszych kroków, zobaczyłem kilka drewnianych chałup na palach. A zaraz potem – sylwetki ludzi. To byli chłopiec i dziewczynka w wieku mniej więcej 12 lat. Patrzyli spode łba. Uśmiechnąłem się, by zademonstrować, że nie mam złych zamiarów. Ale para nastolatków musiała to odczytać inaczej, bo chłopiec wykonał błyskawicznie zwrot przez ramię, pobiegł co sił w nogach i skrył się w dżungli. Dziewczynka też wykonała ruch, jakby chciała uciec, ale coś ją zatrzymało. Gdy robiłem krok do przodu, ona stawiała dwa kroki wstecz.

скрылся в джунглях. Девочка тоже дернулась, чтобы убежать, но что-то заставило ее остановиться. Она снова уставилась на меня, но уже с менее серьезным выражением лица. Когда между нами оставалось не более десяти метров, началась игра: я делал шаг навстречу, маленькая аборигенка в разорванной майке — два назад.

— Леня, где ты? — раздался голос оператора, потерявшего меня из виду.

Моя собеседница испугалась и бросилась к одному из домиков. Несмотря на отговоры подоспевшего проводника, мы последовали за ребенком. Это была не самая хорошая идея. Едва я успел заглянуть в хижину, раздался ужасный вопль. Девочка, словно обезьянка, вскарабкалась по деревянным стенам дома почти к потолку и не прекращала кричать. Ошарашенный такой реакцией, я захлопнул дверь. А Рато, оглядываясь по сторонам и держа лук наготове, знаками дал понять, что нужно уходить. Как можно быстрее мы направились к лодке. Успокоившись, Рато объяснил, что нам повезло, что взрослых не оказалось рядом. В противном случае мы бы не уцелели. Никто бы не стал разбираться, что произошло. Асматы горячий народ.

— Проснитесь, проснитесь, надо идти, — на следующее утро я открыл глаза, а надо мной стоял улыбающийся, почти беззубый Рато. —

Шаман хочет вас видеть!

Один из самых старых жителей поселения, по поверьям местных, обладает волшебной силой. Услышав от маленькой крикуньи историю о белом человеке, он захотел увидеть

Wreszcie odbiegła w stronę domków, weszła do jednego z nich. Poszedłem za nią, przestąpiłem próg. Dziewczynka wdrapała się po ścianie niemal pod sam dach i darła wniebogłose. Rato z łukiem gotowym do strzału nerwowo rozglądał się wokół. Mieliśmy szczęście – nikt z dorosłych nie przybiegł do wioski. Gdyby zaalarmowani krzykami dziewczyny zastali nas w chacie, mogliśmy nieźle oberwać. Przypomniały mi się opowieści o kanibalizmie Asmatów. Zawróciliśmy do łodzi.

Nazajutrz rano mój przewodnik obudził mnie z informacją, że chce się ze mną widzieć tutejszy szaman.

Jeden z najstarszych mieszkańców odkrytego przez nas osiedla ma – jak wierzą jego współplemieńcy – niezwykłą umiejętność: umie

<p>меня. Несмотря на то, что от асмагов ожидать можно чего угодно, мы отправились в путь.</p>	<p>czarować. Dziewczynka, którą spotkaliśmy poprzedniego dnia, opowiedziała mu o białym człowieku, a szaman postanowił się ze mną zobaczyć.</p>
<p>Нас встречала вся деревня: люди резко отличались от тех, что живут ближе к югу и хотя бы изредка, но сталкиваются с европейцами. Эти же папуасы совсем дикие. И хотя на многих есть европейская одежда, правда, заношенная до дыр, сами они не встречали иностранцев.</p>	<p>Na nasze powitanie wyszła cała wioska.</p>
<p>Чувствовал я себя, как животное в зоопарке, на которое все глаза и норовят потрогать. Шаман, так жаждавший встречи, не появлялся. Я попросил осмотреть деревню. Мне показали новый дом, строящийся на дереве метрах в пятидесяти от земли. Как и во всех асмагских племенах, люди стараются строить дома как можно выше. Раньше таким образом спасались от набегов врагов. Сегодня жилища защищают прежде всего от диких животных и наводнений.</p>	<p>Poczułem się jak zwierzę w zoo, na które wszyscy się gapią i chcą pogłaskać. Szaman się nie pojawiał. Rato objaśnił mi, że w każdej osadzie znajduje się jeu, czyli męski dom – obszerna chata, na ogół najokazalsza budowla we wsi. To swego rodzaju klub, w którym mężczyźni się zbierają, by odprawiać rytuały związane z kultem przodków, a także odpocząć od domowej rutyny. Kobiety nie mają prawa przestąpić tu progu. Nie mają zresztą żadnych praw. Oczekiwanie się przedłużało, dlatego postanowiłem poprosić o pokazanie wioski.</p>
<p>Женщина с младенцем, тихо спящим в мешке на ее груди, позволила заглянуть в свой дом. Хижина была увешана костями различных животных: свиньи, крокодила. А рядом с настилом из соломы, служившим кроватью, стояло несколько человеческих черепов. Асматы с древних времен хранят черепа дорогих людей, как мы храним фотографии предков.</p>	<p>Kobieta ze śpiącym dzieckiem na rękach pozwoliła mi zajrzeć do swojego domu. Ściany udekorowano kośćmi zwierząt – świni, krokodyla... Wokół posłania ze słomy zauważyłem kilka ludzkich czaszek. Asmatowie mają zwyczaj przez kilka pokoleń trzymać w domu szczątki przodków, tak jak my przechowujemy fotografie. Czaszki są częstokroć pięknie zdobione, wypełniane gliną, czasem kamykami, malowane, inkrustowane. Kamyki są w cenie. Kto ma ich najwięcej, ten uchodzi za najbogatszego. Na bagnistych terenach kamieni</p>

<p>— Это ее папа и дедушка, — перевел Рато слова папуаски. — По ночам она с ними общается. Но вы, наверное, знаете об этом... Я не сразу понял смысл последней фразы.</p> <p>— Асматы всегда изображали духов белокожими, — объяснил Рато. — Она считает, что вы пришли из мира ее умерших предков.</p> <p>Внезапно лицо женщины изменилось: стало угрюмым, а взгляд устремился куда-то за спину. Я оглянулся. Передо мной стоял невысокий человек в туземных одеждах, в носу — кость, на голове — невероятных размеров головной убор из перьев птиц. Но главное — красные глаза. Обладателей такого отличительного признака асматы сразу причисляют к ряду колдунов. Это был шаман. Он долго старался не смотреть на меня и лишь спустя пару минут поднял глаза и заговорил.</p> <p>— Я вижу: ты не дух, — перевел слова шамана Рато. — Но я никогда не встречал</p>	<p>jest jak na lekarstwo. Jeśli chce się zdobyć przychylność aborygenów, trzeba im je przywieźć. Używają ich do wykonywania prymitywnych narzędzi lub broni. Następnym razem wezmę to pod uwagę.</p> <p>Lud niepokorny</p> <p>– To jej ojciec i dziadek. Nocą z nimi rozmawia. W czasie snu dusza wychodzi z człowieka i może rozmawiać z duchami.</p> <p>Według tradycji Asmatów duchy mają białą skórę. Ona uważa, że pan przybył z krainy umarłych – Rato tłumaczy słowa gospodyni, pochylającej się z czcią nad czaszkami.</p> <p>W pewnej chwili kobieta zamilkła, pochyliła głowę, spod półprzymkniętych powiek onieśmielona obserwowała coś za moimi plecami. Obejrzałem się. W progu stał niewysoki mężczyzna w wymyślnym stroju, na głowie miał nieprawdopodobnie wysokie nakrycie z piór ptaków. W jego nosie tkwiły olbrzymie żółte kółka. Większość mężczyzn z plemienia ma przekłute przegrody nosowe, w których nosi ozdoby. Dziurawienie nosa i zakładanie elementów zdobniczych jest rytuałem inicjacyjnym. Moją uwagę przyciągnęły jego czerwone oczy. To właśnie ta cecha sprawiła, że jego współplemieńcy uznali go za wykwalifikowanego czarownika. Przede mną stał ciekawski szaman, który zapragnął mnie poznać. Początkowo unikał mojego spojrzenia. Dopiero po kilku minutach podniósł głowę i zaczął mówić.</p> <p>– Widzę, że nie jesteś duchem, ale nigdy nie spotykałem takich ludzi jak ty. Moi rodzice</p>
---	---

<p>таких, как ты. Мои родители говорили, что много лет назад небо разверзлось громом и на их головы свалилось несколько белых духов. Они решили, что наступил конец света, мир мертвых захватил мир живых. Но ничего для нас не изменилось. Белых духов больше никто не видел. До тех пор, пока вчера здесь не появился ты. Я пришел убедиться, что нам нечего бояться. Я вижу, что ты не хочешь зла, но от твоего присутствия нам всем нехорошо. Уходи в свой мир, к своим людям. Ты видел достаточно. И мы видели достаточно.</p> <p>Я вернулся в Агатс, а потом и на корабль, чтобы продолжить путешествие. Проведя почти три месяца в мире асматов, я не приблизился к пониманию этого народа ни на йоту. Как, в общем, и европейские миссионеры. Асматы — одно из самых непокорных племен. Они защищают свой мир, традиции и территории. Индонезийцы давно пытаются построить дорогу, чтобы освоить центральные земли Новой Гвинеи, но асматы хватаются за луки, защищая свои владения. Им не нужны чужаки. Может быть, нам, чужакам, пусть и с благими намерениями, не стоит навязывать себя тем, кому и без нас живется хорошо.</p>	<p>wspominali, że wiele lat temu niebo rozdarł grom i na ziemię spadło kilka białych duchów. Byli przekonani, że to koniec świata, że kraina umarłych zawładnęła światem żywych. Ale nic się dla nas nie zmieniło. Białych duchów nikt już potem nie widział. Aż wczoraj pojawiłeś się ty. Przyszedłem zobaczyć, czy jesteś duchem. Muszę uspokoić ludzi, że nie mamy się czego bać. Widzę, że nie masz złych zamiarów, ale twoja obecność jest niepożądana. Nie chcemy cię tu. Odejdź, skąd przyszedłeś. Już i tak zobaczyłeś aż nadto.</p> <p>Wróciłem do Agats. Spędziłem prawie trzy miesiące w świecie Asmatów i ani na jotę nie pojąłem tajemnic ich życia. Podobnie jak misjonarze, którzy pragnęli ich nawrócić. Asmatowie są bodaj najbardziej niepokornym plemieniem. Bronią swego świata, tradycji i terytorium. Indonezyjczycy od kilku lat próbują zbudować na tym terytorium drogę, aby lepiej skomunikować centralne rejony Nowej Gwinei, ale Asmatowie stają do walki o swoje ziemie. Nie chcą u siebie obcych.</p>
--	---